



ALEKSANDRA KOZIOŁ

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

ORCID: 0000-0003-1007-1737

koziol@pism.pl

***Disinformation, narratives and memory
politics in Russia and Belarus,***
ed. Agnieszka Legucka, Robert Kupiecki,
Routledge, London–New York 2022, ss. 208

Pomysł na rozprzestrzenianie fałszywych lub celowo wprowadzających w błąd informacji nie wydaje się nowy ani w polityce, ani tym bardziej w stosunkach międzyludzkich. Cele takich działań mogą być różne – przede wszystkim mają przynieść określone korzyści materialne, społeczne czy polityczne. U strony, do której kieruje się tego rodzaju spreparowane treści, mogą przy tym wywołać poważne szkody nie tylko na poziomie jednostkowym, ale także obejmującym całe grupy społeczne. W ten sposób podobne działania stają się obiektem zainteresowania zarówno praktyków politycznych, jak też badaczy, m.in. socjologów, politologów i historyków. Efektem tego jest również recenzowana książka. *Disinformation, narratives and memory politics in Russia and Belarus* to praca zbiorowa pod redakcją Agnieszki Leguckiej i Roberta Kupieckiego, którym udało się zgromadzić w ramach wspólnego projektu grono badaczy, analityków i dyplomatów działających w kręgu polskiej myśli politycznej. W ten sposób powstała niezwykle interesująca książka, która uchwyciła ducha czasów i miejsca, podejmując próbę możliwie kompleksowego przedstawienia współczesnego oblicza dezinformacji, narracji i polityki pamięci w Rosji i Białorusi.

Podobnie jak inne prace zbiorowe pozycja ta charakteryzuje się obszernością analizowanego materiału przy zachowaniu różnorodności podejść metodologicznych. Choć niektóre rozdziały redukują ostatni aspekt, to wnoszą istotny walor analityczny, który – jak się zdaje – był głównym celem redaktorów tomu. W ten sposób udało im się zrealizować postawione przed sobą zadania, przedstawiając użyteczność i efektywność strategii dezinformacyjnych oraz politycznych i historycznych narracji w zagranicznej i wewnętrznej polityce Rosji i Białorusi, a także wskazując na reakcje, jakie wywołują lub – częściej – wywoływać powinny one na Zachodzie. Recenzowana książka przygotowana została przed pełnoskalową agresją Rosji na Ukrainę, w związku z czym nie zawiera bieżących odniesień do konfliktu, który obecnie skupia na sobie uwagę praktycznie całego świata. Praca ma jednak w tym kontekście charakter profetyczny, wskazuje bowiem na problemy, które po raz kolejny przybrały na sile i oddziałują daleko poza państwa bezpośrednio biorące udział w wojnie, stając się elementem szerszej walki narracyjnej – demokracji i wolności słowa z jednej strony oraz autorytaryzmów i totalitaryzmów zakazujących wszelkich form swobodnego wyrażania poglądów z drugiej.

Za każdym z autorów stoi zatem świadomość, jak ważne jest powszechne zrozumienie mechanizmów działania, a także wypracowanie

spójnych metod reagowania na dezinformację, wypaczoną historyczną narrację i spolityzowaną pamięć. Jest to tym istotniejsze, że – jak wskazuje Agnieszka Legucka – od nielegalnej aneksji Krymu w 2014 r. zaciera się granica między rosyjskimi działaniami dyplomatycznymi a dezinformacyjnymi. W tym sensie więc państwa demokratyczne, cieszące się zasadami pluralizmu i nieskrępowanej wypowiedzi, stają się niejako ofiarami własnej otwartości. Jak wskazuje Robert Kupiecki, obciążona mitem zdrady Zachodu Rosja aktywnie buduje swoją tożsamość w kontrze do państw demokratycznych i – co podkreśla Adam Daniel Rotfeld – usilnie próbuje odbudować swoją imperialną tożsamość. Elementem, który wpisuje się w tę wizję, jest niewątpliwie mit wielkiej wojny ojczyźnianej (1941–1945), który Maria Domańska nazywa historyczną narracją legitymizującą mocarstwowość Rosji, rysując jej znaczenie zarówno w wymiarze polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Mimo to trudno powiedzieć, że rosyjskie władze skupiają się na poszukiwaniu własnego pozytywnego modelu rozwoju. Utrudnia to kultura strategiczna Rosji, którą Agata Włodkowska opisuje za pomocą trzech cech dystynktywnych: mentalności oblężenia, syndromu potęgi i poczucia wyjątkowości wzmocnionego osamotnieniem. Z przedstawionych w recenzowanym tomie analiz wynika zatem, że rosyjskie władze preferują – jak słusznie wskazuje zresztą Jakub Olchowski – wojnę informacyjną, która ma doprowadzić do podważenia spójności Zachodu i w rezultacie osłabienia go jako aktora politycznego. Tę samą strategię przybrała Rosja wobec Ukrainy, która w 2022 r. stała się obiektem pełnoskalowej agresji zbrojnej, choć już od lat była atakowana na poziomach poniżej progu wojny, w tym – jak podkreśla Sławomir Dębski – z użyciem prawa międzynarodowego, które rosyjski aparat władzy aktywnie wykorzystywał do legitymizowania aneksji Krymu z 2014 r. W tym sensie jeszcze istotniejsze wydaje się zatem ujęcie przez Ernesta Wyciszkiewicza sankcji na Rosję jako formy dialogu, a więc nie tylko kary za już popełnione wykroczenia, ale także formy sygnalizowania i próby kształtowania relacji politycznych w przeszłości.

Czy dialog z Rosją jest więc w ogóle możliwy? Niewątpliwie tak, o czym przekonująco pisze Marek Menkiszak, choć sam jednocześnie wskazuje na ograniczenia takiego podejścia, warunkując je zmianą rosyjskiej postawy wobec Zachodu. W sytuacji agresji na Ukrainę taka zmiana w Rosji wydaje się jednak odleglejsza niż jeszcze rok temu. Podobne uwikłania charakteryzują również Białoruś, którą Michał Słowikowski przedstawia jako

przedmiot rozgrywki Rosji z Zachodem, opierając się m.in. na przykładzie rosyjskiej narracji wobec sfałszowanych przez białoruski reżim wyborów prezydenckich z 2020 r. Obecna sytuacja wojenna wyostrzyła także cechy narracji wewnętrznej Alaksandra Łukaszenki, o której piszą Justyna Olędzka i Maxim Rust. Dziś wydaje się, że jest ona nie tylko z większą zaciekłością uprawiana przez aparat władzy, ale także staje się coraz bardziej sprzeczna wewnętrznie. Tymczasem według Tomasza Chłonia remedium na dezinformację jest spójność. Wyliczone w jego analizie sposoby na skoordynowaną odpowiedź Zachodu, w tym UE i NATO, są niewątpliwie ważną wskazówką dla decydentów, ale jednocześnie dają nadzieję, że w demokratycznym świecie uda się stawić praktykom dezinformacyjnym skuteczny odpór.